Athenaeum — 12 sz.
Gaz. Pol — 12 —.

http://rcin.org.pl

I

Wyjolca – 13 Do Zofii do Werby.
Do Koromin 2 k. 50

In the west end of the town.

O, navis, referent in mare te ~~nov~~ novi
Fluctus Do doktora.

http://rcin.org.pl

Henryk Heine.

Druga Wiosna.

(Neuer Frühling.)

Tłómaczenie

Adama Mielenzki-Maliszkiewicza.

BIBLIOTEKA
ADAMA MIELESZKI-
MALISZKIEWICZA

Kazimierz Niezbrzydzki
w Kijowie

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

I.

W galerjach dawnych lat Pompadury,
Widujem nieraz portret rycerza
W chwili przed bitwą, gdy miecz przymierza,
Nadziewa pancerz i szyszak z pióry..

W tem go Amorków zgraja skrzydlata
Opada wabiąc urokiem śpiewu,
Unosi tarczę.. i mimo gniewu,
Pierś mu różanym wieńcem oplata:

Tak i ja sercem dążę w zawody
W krew żądzy, złudzeń snem rozmarzony..
Patrząc bezczynnie, gdy serc miljony
Walczą o sztandar ludów swobody.

http://rcin.org.pl

II.

Wsparty w drzew cieniu szronem okrytych,
Słyszysz z oddala zamieci szum,
Widzisz ku górom ugłami spowitych
Chmur żeglujących w milczeniu tłum,

Widzisz pomierzchłe śród łanów zboża..
Umilkł śród lasów ptaszęcy śpiew,
W koło cię martwej zimy przestworza,
I w twojem sercu wraz stygnie krew.

W tem białe tumany całunem spada,..
Chłód nagle pierś twą przenika już,
I drżąc spoglądasz — jak zima blada
W krótce cię śnieżnych owionie burz.

Lecz to nie śnieżnych zima burz wionie,

http://rcin.org.pl

Nie martwy całun tumany wzniosł —
To zefir pieszczoje białe jabłonie,
Z gałęzi kwiatów liść biały strząsł. —

O! Błoga chwilo! Cudny obłędzie! —
Na nowo życia świat wskrzesa z snów!..
Wiosną w krąg kwiatów puchy tabędzie...
Młodzieńcze serce twe kocha znów!

III.

Zaszumiały zdroje, lasy,
Z niebios bije blask słoneczny;
Woń od kwiatów ustom wiosny
Pocałunek ile serdeczny.

O słowiczku! Słyszę z dala
Tysiąc pieśni twej żałości
I roskoszy — zlanych w jedną

http://rcin.org.pl

Wielką tylko pieśń miłości.

IV.

Blask słóneczka, jasna tęcza
Barw wiosennych wdzięk rozwiesza;
Miłość serce choć udręcza,
Znów miłością je pociesza.

Śpiewa słowik na topoli,
Dźwięk się piosnki w gaj rospada...
W takt słowiczych łez, swawoli..
Miłość sercem mém owłada.

V.

Kocham ja kwiatek, kwiateczek cichy,
Zwątpienie ciągłe z tąd we mnie;

http://rcin.org.pl

Zaziera w wszystkich kwiatów kielichy,
Szukając serca daremnie.

Darmo w ogródku roskwitły kwiecie,
Brzmi słowik piosnką daremną;
Szukam ja serca, serca po świecie
Miłością dla mnie wzajemną.

Głośniej zawodzi słowik nad gajem,
Choć wieczna w piosnce żałoba..
W wiecznym my smutku i trwodze wzajem,
W trwodze i smutku my oba.

VI.

Maj powrócił, kwitną lasy,
Płyną chmurki po lazurze
Rozrzepane, złotowłose,
W białych wieńcach i purpurze.

http://rcin.org.pl

Rój się ptasząt w gaju trzpiocze,
Śpiewa słowik na kalinie,
Na rozłogu stadko owiec
Pląsa w bujnej koniczynie..

Ja sam tylko nieruchomy,
W zadumaniu niewolniczem,
Leżę w trawie patrząc w niebo,
Marząc w ciszy wróżąc o niczem.

VII.

Z wolna czuję serca bicie
Rozbudzone natchnień pióry..
O! Wiosenna śpiewko rzewna!
Leć w przestworza, w lasy, w góry..

Leć w przestworza, w lasy, w góry,
Gdzie najmilszy kwiat rozkwita..

http://rcin.org.pl

A gdy ujrzysz różę — powiedz
Jej że serce me ją wita!

VIII.

Bują nad różą motyl skrzydlaty,
Różanych łodyg usł snuje;
Motyla słońce tuląc w szkarłaty,
Promieniem z niebios całuje.

Powiedz mi różo, kogo w wyborze
Uczuć twych kochasz serdeczniej —
Motyla w barwach, słowika, zorzę,
Czy złoty promień słoneczny?.

Nie mówi róża o swym kochanku;
Lecz wielbiąc piękność w naturze,
Ja kocham razem zorzę poranku,
Słońce, motyla i różę..

http://rcin.org.pl

IX.

Szumią lasy rozśpiewane,
Drżą miriady gwiazd w wyżynie; —
Któż orkiestrę tej natchnionej
Mistrzem, w leśnej tej świątynie?.

Może czajka zbyt gorliwa,
W złowieszczących uczuć huku?
Czy samochwał — ów wróżbita
Z jednostajnym rytmem ku?. ku?

Lub też bocian, żab pogromca,
Z łapą na przód, w pstrym mundurze —
Basetlista przewodzący
Muzykantom w całym chórze?

Nie! zaiste — to w mej pieśni
Drżą
Ten mistrz leśny wszechmocnością,
Zasiadł, bijąc takt po takcie..
Stos tych natchnień zwąc Miłością.

http://rcin.org.pl

X.

Na przód słowik był poczęty;
Słowik w pieśń się zmienił cały,
A gdy śpiewał — rozkwitały
Lilje, fijołki, bzy, hjacenty..

Słowik zranił pierś boleśnie,
A z tej rany zdrój krwi wionął,
Z krwi tej róży kwiat rozpłonął:
Której słowik śpiewa pieśnie.

„O! Słuchajcie ptacy leśni!
— „W walk godzinie, natchnień siła
„Z krwi tej róży, dźwiękiem pieśni
„I nas także odkupiła.

„Lecz gdy wieszczy śpiew omgleje,
„Gdy ucichnie tęskne ptasze —
„Wtedy lasy wichr rozwieje,
„I wraz z niemi — gniazda nasze."

http://rcin.org.pl

Tak przemawiał wróbel stary,
A w krąg legła cisza wielka...
Czasem tylko zaćwierkała
Samka, patrząc na wróbelka.

O! bo był to wzór śród samek,
Którą czciła wróblów zgraja;
Rządna pani, dobra żona..
I co wiosny niosła jaja.

XI.

Ciepłem tchnieniem noc wiosenna
Wszystkie kwiaty rozwinęła;
Strzeż serca, by urokiem
Znów je miłość nie ujęła.

Któryż kwiat-by mógł się dla mnie
Zmienić w strasznej doli sprawcę? —

http://rcin.org.pl

Słowik szepczący stwierdza się radzi
Niewinnego fijołka w trawce.

XII.

Dzwon uderza, zmrok już zapadł..
Łab nad dolą kręgi chłopięcą;
Błękit niebios i ócz błękit
Znów mię w otchłań cudów ucząc.

Błękit niebios i ócz błękit
Nowym szałem serce burzą;
Mógłbym rzecz że się sprzysiągł
Na tę zdradę słowik z różą.

XIII.

Chciałbym zapłakać, zapłakać łzami

http://rcin.org.pl

Szczęścia, rospaczy, zawiści..
I urok serca przeczuciem mami,
Że się cud pragnień mych ziści.

O ty! Miłości wdzięków pomny!
Tyś memu więzieniem i tronem..
Czuję cię błoga chwilo tortury!
W sercu mem ledwie zgojonem.

XIV.

Wypieszczone tchnieniem wiosny,
Rozbudzone z traw najpierwiej —
W gaju, w lesie rwę fijołki,
Rwę i splatam w wieńce dla niej.

Rwę i splatam, rwę i dumam...
A co serce tylko czuje,
Czemu zaledwie pierś oddycha,

http://rcin.org.pl

Słowik głośno wyśpiewuje.

Piosnka leci w góry, w lasy,
Po nad skały leci stromo..
Biedne serce!.. Twe tajniki
Całej puszczy już wiadome.

XV.

Twą sukienką gdy przelotem
Biegąc tylko dotkniesz mię..
Serce we mnie bije młotem,
Jak szalony gonię cię.

Krok twój wtedy gniew wstrzymuje..
Patrzysz groźnem oczkiem swem,
A ja przestrach taki czuję,
Że cię ledwie dogonić mniemam.

http://rcin.org.pl

XVI.

Kwiat lilji marząc, na wód jeziorze
Wznosi skroń bladą i smętną —
Przasków je z niebios wieczorne zorze,
Tuli drżąc piersią namiętną.

Lilja srebrzysty liść chyli wianka,
Na fal przypada zwierciadło ..
Lecz i Ku widzi postać kochanka,
W nóg swych tęsknotą wybladłą.

XVII.

Jeżeli oko masz bystre,
Dopatrzysz w piosnkach mych snadnie
Postać dziewczęcia uroczą,
Która w nich gości wszechwładnie.

http://rcin.org.pl

Jeżeli ucho masz wieszcze,
Usłyszysz mowę natchnioną,
Słowa, i żale, i śmiechy,
Które cię szatem owioną.

I jak ja żyjąc tym wzrokiem,
Dźwięków przejęty tą mową,
Wraz pójdziesz marzyć tak samo
Po lasach mową majową...

XVIII.

„Co cię w noc niesie codzień po lesie,
Że wszystkie kwiaty w szał wpadły?.
Niewinne róże całe w purpurze,
Jastry pożółkły, lilje pobladły,
I wszystkie szydzą, śmieją się, wstydzą
Że tajemnicę odgadły.."

http://rcin.org.pl

— „O! mój xiężycu o jasném licu!
Zbyt mi ród kwiatów tych znany; —
Wolno im bredzić. Lecz mógłżem wiedzieć
Okryty lasów cieniami,
Że mię rój plotek ścigał dewotek,
Gdym ja rozmawiał z gwiazdami?"

XIX.

Gdy spozierasz słodko na mnie
Twemi oczy błękitnemi,
Ich urokiem jak olśniony,
Nie pamiętam żem na ziemi.

O błękicie ócz twych marząc
Sięgam myślą niebios szczytnych,
Szczęściem serca przepełniony,
Tonę w morzu snów błękitnych...

http://rcin.org.pl

XX.

Na wolne serce jeszcze raz pęta
Wkładam, niepomny dawnej boleści,
Jeszcze raz wskrzeszę wiosny poezyę,
Tchnieniem mię złudzeń wiosennych pieści.

Jeszcze raz marzę, pragnę, pożądam..
Obiegam wzgórza, zwiedzam doliny...
Pod kapeluszyk każdy zaglądam:
Czy nie zobaczę mojej dziewczyny.

Jeszcze raz w błogich wspomnień obłędzie,
Stoję na mostku.. nad wód potokiem:
Może tą stroną przechodzić będzie..
Może się jeszcze zdybię z jej wzrokiem!

Jeszcze raz wietrzyk z niebios przeleci
Nadziei ku mnie śle promyk blady;
Jeszcze raz w ciszy cierpiąc samotnie,

http://rcin.org.pl

Rozmawiam z tęskniym szmerem kaskady.

I żalem marnym serce się kraje,
Echem echem tylko skarga ulata...
Do kota ptaszęt wesołe zgraje,
Tylko się śmieją z uczuć warjata.

XXI.

Czy róża kwitnąc woń własną czuje?
Czy słowik sercem podziela pieśnie
Gdy mnie rzewnie, tęsknie, boleśnie,
Tak jak im człowiek sercem wtóruje?

Nie wiem.. Lecz jeśli zapachem kwiecie
I słowik pieśnią tylko się trudzi —
Litrudzenie serca — szczęściem dla ludzi;
Tak jak tysiące fałszów na świecie.

http://rcin.org.pl

XXII.

Ja cię unikam bo kocham,
Unikam wdzięków twoich siły;
Jakżeby lica me blade
Z róż się twych burzą zgodziły?.

Unikam ciebie bom smutny,
Z kochania bladą mam postać:
A chciałbym zawsze w twych oczach
Pięknym, wesołym pozostać.

XXIII.

Śród grzędy kwiatów chodzę i błędne
Kroki bez celu znużony stawię,
I jak te kwiaty tak sercem więdnę,
W obawie słońca, w wichrów obawie..

Gdy mię nie wesprzesz o luba!.. sobą

http://rcin.org.pl

Nie władnąc, uczuć zachwianą burzą, —
Gotowem nie chcąc upaść przed tobą.
A tu w ogrodzie tak ludzi dużo!

XXIV.

Jak blask księżyca zbłąkany, trwożny,
Na falach burzą rozwianych drzy..
Gdy księżyc z wolna — cichy, widmożny,
W niebios błękicie poważnie lśni:

Tak ty dziewczyno — cicho, bezpiecznie,
Idziesz twą drogą usłaną z róż,
Gdy lic twych tylko blask drży serdecznie
W głębi mych uczuć i serca burz.

XXV.

Wzajem serc naszych uczucia

Zawarły święte przymierze,
I niezachwianą miłością
Przysięgły kochać się szczerze.

Po cóż niestety, różyczkę —
W oném przymierzu tak świętem,
Coś ją u gorsu przypięła..
Zgnietliśmy prawie ze szczętem?

XXVI.

Kto złożył pierwsze w świecie zegary?
Otchłani wieków skreślił wymiary? —
— Zapewno mędrze zgrzybiały, stary,
O dniach przeszłości marząc samotnie
W klasztornej izbie, słuchając w ciszy
Jednostajnego skrobania myszy,
W nocach bezsennych szepcząc pacierze
Przy szumie wichru, przy liści szmerze
Ulatujących w świat niepowrotnie...

http://rcin.org.pl

Kto pierwszy złożył usta pocałunek?
Wlał w serce pragnień najsłodszy trunek? —
— Zapewno dziewczę — kiedy skowroneк
Wzlatał nad polem, nad łąką — w maju
Nad wód potokiem siedząc, w południe
Przy śpiewie ptaszął, gdy róże cudnie
Kwitły do koła — wierząc że życie
Całe przemarzy w tych snów błękicie,
W woni tych kwiatów, w tej ciszy gajów ..

XXVII.

Z brzegów rucaju, z gajów zieleni
Ulata zapach kwiatów i ziół;
W ciszy północnej w niebios przestrzeni
Migocą gwiazdy jak roje pszczół ..

W głębi ogrodu w kasztanów wianku
Wyziera domek biały jak duch ..
Słyszę lękliwy skrzyp drzwi od ganku,

http://rcin.org.pl

Słyszę stłumiony szept głosów dwóch...

O chwilo wzruszeń! O tajemnicze
Serc pocałunki! Roskosze dusz!
Gwoli wam nucą śpiewy słowicze,
Wioną zapachy kwitnących róż!

XXVIII.

Wszak tego szczęścia i jam doznawał..
Nie także samo, pod temiż drzewy
I jam całował, wzdychał, rozmawiał?..
Nie tenże słowik brzmiał temiż śpiewy?..

Czyż nie ten xiężyc z szczytów lazuru
Ku nam się wkradał śród bluszczów wianki?..
Czyż nie te same bogi z marmuru
Strzegły tej samej białej altanki?..

http://rcin.org.pl

Ach! Znam uroków te cuda senne,
Te pieśni brzmiące tak uroczyście —
Burzą rozwiane kwiaty wiosenne,
Szronem okryte wiosenne liście ...

Wiem że bolesnym czasu zwyczajem,
I my chwil szczęścia tylko doznamy ..
I nasze serca ochłodną wzajem,
Choć dziś niestety, tak się kochamy!

XXVIIII.

O zmroku niebios ust pocałunek
Usty dziewczęcia rozpłomienionemi —
Czyliż jest większa rozkosz na ziemi?
Czyż żądz cudniejszych znał serce trunek?

I wspomnień krainy świat jak w kolebce
Dziecię myśl budzi na studzeń życie,

http://rcin.org.pl

Śród marzeń dusza pieśń wieszczą szepce
Tęskę w przyszłości jako ptak w błękicie.

Lecz być szczęśliwym gdy pierś szaleje,
To grzech co serce na chwilę pieści. —
O biedne dziewczę! Raczej w boleści
Ofiar serdeczną zdobądź nadzieję.

XXX.

Był król sobie z długą brodą,
Łysy, siwy, pochylony..
Lecz zachciało mu się żony,
Wziął królewnę pojął młodą.

Był paź sobie lic powabnych,
Modrooki, jasnogłowy..
Zwykle nosił on królowej
Długi ogon szat jedwabnych...

http://rcin.org.pl

Starą bajkę znacie dalej:
Brzmi tak słodko! tak brzmi rzewnie..
Wraz musieli umrzeć — pewnie,
Bo za nadto się kochali.

XXXI.

Snów zabitych, dni prześnionych
Świat w mej duszy wskrzesa nowy..
Jakiejż siły czarodziejskiej
Ty przemawiasz do mnie słowy?

Nie mów dziewczę, że mię kochasz.
Wszystko wielkie trwa przelotnie...
Wdzięk miłości, uśmiech wiosny,
Muszą zginąć niepowrotnie. —

Nie mów nigdy że mię kochasz..
Nie mów dziewczę! Milcz i całuj.
A gdy jutro kwiat dzisiejszy

http://rcin.org.pl

Świędnie: rzuć go! i nie żałuj.

XXXII.

W świetle miesiąca, w wieczornej porze
Słodkie tchną wonie lipowych drzew,
Dolinę całą, całe przestworze..
Napełnia echem słowiczy śpiew. —

— „O! mój kochanku! Jakaż męczarza
„Siła mię wzruszeń przenika tu
„Pod tenią lipy, gdy blask miesiąca
„Czuwa nad nami śród marzeń snu..

„Patrz jak tych listków forma wycięta,
„Jak dziwnie każdy kształt serca ma...
„Dla tego miłość pod lipą wszczęta,
„Na wieki w sercu kochanków trwa.

http://rcin.org.pl

„Lecz ty z uśmiechem patrzysz tajemnie,
„Jakbyś straszliwych żądz toczył bój,
„Jakbyś chciał czego — może odemnie..
„Powiedz mi szczerze kochanku mój!"

— „O! moja droga! Wyznam ci chętnie;
„Chciałbym... śród mroźnej zamieci wraz,
„By wichr północy zawodząc smętnie,
„Całunem śnieżnym owionął nas...

„A my złączeni ust pocałunkiem,
„W niedźwiedzich futrach, śród śniegu fal..
„Sami w tym wichrze z trąbką i dzwonkiem,
„Po stepach gnali w bezbrzeżną dal..."

XXXIII.

Nocą — w leśnej, głuchej ciszy,
Dziś widziałem Ją biesiadę;

http://rcin.org.pl

Harcom, wrzawie i swawoli
Przyświecały zorze blade..

Na koniku białym każda,
Każdy konik w złotym rzędzie;
Ułatały wichrem, górą
Jako spłoszone w lot łabędzie.

W czwał mijają mię królowa,
Śmiechem wita, oczkiem mruży..
Czy się śmieje że znów kochaw?
Czy witając śmierć mi wróży?...

XXXIV.

Przysłałem ci z rana bukiet fijołków
Zwany o świcie nad brzegiem potoku;
Wieczorem przyniosą róż pełen koszyk
Zbieranych w ogrodzie o szarym zmroku.

http://rcin.org.pl

—Czy wiesz co mogą w tajemnej mowie
Rzec ci te kwiaty o twym kochanku?..
„Zostań mu wierną dzień każdy do nocy,
„Kochaj go szczerze noc każdą do ranku."

XXXV.

List twój wcale mię nie trwoży,
Chociaż jestem twoim sługą...
Bo choć piszesz że nie kochasz,
Ale piszesz nadto długo.

Dziesięć ćwiartek!.. Któż to pisze
Byle z pisma mieć zabawę?
A tem bardziej, pomyśl sama—
Żeby chłopcu dać odprawę!

http://rcin.org.pl

XXXVI.

Nie bój się zdrady przed ludźmi,
Gdy ci powtarzam sto razy
Że cię uwielbiam, i mówię
W ustach myśli gubią wyrazy..

Kwiecistych lasów gęstwina
Tajemną kryje zasłoną,
Uczuć prawdziwych te słowa
Co ogniem w duszy mej płoną.

A gdyby nawet bucht pożar,
Niech się zarówno nie trwoży!—
Świat nie wierzący w płomienie,
Na harb poezji to złoży.

XXXVII.

Dzień zbudzony ruchem wiosny,

http://rcin.org.pl

Życie nocy mej udziela..
I te same barwy, dźwięki,
W sny tych samych marzeń wciela:

Tylko świat się w raj zamienia..
Tylko ptaki śpiewniej dzwonią..
Tylko wietrzyk bliżej ulata...
Tylko fijołki mocniej wonią..

Róże żywszym lśnią szkarłatem
W rozłożonem słońca kole,
Jak aniołki ustrojone
Nad ołtarzem w aureole..

Mnie się zdaje żem słowikiem,
I że mucę utęskniony
Pieśń tym różom w aureolach,
Pieśń, braneni z niebios tony.

Trwają dziwy.. mimo na jawie

http://rcin.org.pl

Znów mię zbudzi inne słońce,
I słowiki w róż gęstwinie
U mych okien szczebiocząc.

XXXVIII.

Na paluszkach złotych zorze
Po niebieskim krążą gmachu —
Strzegą ziemi śpiącej nocą
W kwiatów woni, w łąk zapachu..

W onieśmiałych puszcz ostępie,
Każdy listek czujnem uchem!
Cień mogiły legł całunem
W zadumaniu martwem, głuchem..

W tem głos słyszę! Śród tej ciszy —
Na skroś serce me przenika: —
Byżeby to głos mej lubej?..

http://rcin.org.pl

Czy to tylko śpiew słowika?

XXXIX.

Rozkwitła wiosna polem i gajem,
Lecz chmura legła nad ziemią ciemna;
Róża skroń chyli w łzach nad rucrajem,
Piosenkę głuszy boleść tajemna..

O zapłacz dziewczę!.. Roskosz na ziemi
W próbach twe serce tylko uczuje;
W płaczu samotnym, ja usty memi
Łzy twe z różanych ust wycałuję.

XL.

Muzeum zmuszony rozstać się z tobą,
Ostatnią piosnkę zanucić,

http://rcin.org.pl

I serce okryć wieczną żałobą,
I pożegnawszy nie wrócić.

Z hukiem po moście wózek się toczy,
Rzeka nurt pędzi w głębinę..
Tracę twe cudne, błękitne oczy —
Ja tracę szczęście jedyne!

Spadają gwiazdki z niebios przedenną
Łzy mych rozwiane tęsknotą..
O luba, w życiu nad dolą ciemną,
Ty mi gwiazdeczką świeć złotą.

XLI.

Żądze uciech kwitną chwilę,
Znowu więdną, i znów kwitną..
I tą drogą nędzną, szczytną —
Wszystko dąży ku mogile.

http://rcin.org.pl

Za myśl serce me zatruwa. —
Bo me serce wciąż tak stałe..
Bo me serce wiecznie czuwa,
I dla tego we krwi całe.

XLII.

Niebo ciche jak twarz starca
Z rozpłomienem jednem okiem,
Na schylonej żółtej czaszce
Z rozczochranych chmur obłokiem..

Ledwie spojrzy starzec zyzem,
Świat się zmienia w widmo cieni. —
Ach! lecz jutro — wszak się serce
Także tylko w trupa zmieni.

http://rcin.org.pl

XLIII.

Smutno w duszy, zimno w sercu,
I świat smutny, zimny drzemie.
Wieczór. Jesień.. Deszcz i tuman
Owiał w mokry całun ziemię.

Szumią lasy... Wiatr z drzew miota
Purpurowe, złote liście..
Dym się ściele.. Zmierzch otacza
Na trzydniową oczywiście.

XLIV.

Dni ostatnich mgły jesienne
Pozrywały róż bukiety,
Drzew gałęzie sterczą nagie
Jak odarte z ciał szkielety..

http://rcin.org.pl

Jedna tylko sosna w gaju
Barw wiosennych liściem wionie,
W Tzach boleści zadumana,
Tęskne, ciche chyli skronie...

Ten gaj martwy — to me serce;
A to drzewo w zieloności —
Twojem godłem, piękna pani,
Godłem wiecznej twej piękności!

XLV.

Tuman do kota łgł szary, smętny..
Nad Elbą miasto zgarbiate siedzi —
W Elbie te same baltwany mętne,
W mieście te same tłumy gawiedzi;

Te same żądze, śmiechy, wzdychania
I katar nosów od ciągłej słoty: —

http://rcin.org.pl

A wraz to zgiętè wszystko się kłania,
Lub prostoduszne dnie się z głupoty.

O ty południe!.. jakże mię tudzi,
Wdzięki twego nieba i twe bognie
Dziś — gdym powrócił znów do tych ludzi,
Na tę północną, straszną pustynię. —

---

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

Pieśni

z

Xiąg

Henryka Heinego

(Intermezzo und Heimkehr.)

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

IX

Niegdyś i dla mnie w życiu ponurem
Świeciła gwiazdka pełnym urokiem,
Lecz gwiazdka znikła, i życie odtąd
Tuman owionął czarnym pomrokiem..

Kiedy pacholę zostanie same
Nocą śród pustej do koła drogi,
Zawodzi piosnkę donośnym głosem,
~~Żeby~~ Aby ujść serca doznanej trwogi ...

I ja samotne także pacholę,
Śpiewam zbłąkany pamiątek nocą..
Gdy pieśń ma nie brzmi nutą donośną,
Koi przynajmniej dolę sierocą.

http://rcin.org.pl

II. X

Serce me, serce tak strasznie boli,
Choć uroki wiosny tak nęci oko!
Na starych gruzach, w cieniu topoli
Stoję i patrzę w przestrzeń szeroką...

U mych stóp miejska rzeczułka brodzi
Rzucona w błękit wstęgą rozwiewną,
Rzeczułką płynie pachole w łodzi
Nucąc ludową piosenkę rzewną..

A tam za rzeczką dalej do koła
Malowniczemi widnieją wzory
Łąki, ogrody, pałace, sioła,
Dalej niebiosa..

Gromada chłopców igra z dziewczęty,
Nad niemi biją mewa skrzydłata..
Młyn wodny rzuca wieńców djamenty,

http://rcin.org.pl

Łopot kół z dala ku mnie dolata..

Na krańcu zwaliska, w szarym łazurze
Zgrzybiała baszta zawistą bokiem —
U baszty chodzi huzar w mundurze,
Chodzi i wraca mierzonym krokiem...

Podniósł karabin.. stanął nad wałem..
Lufę przymierzył, kurek pogłaskał..
Jakżeby pragnął by jednym strzałem
On mi tą lufą głowę rostrzaskał.

III. X

Masz złoto, perły, djamenty —
Wszelki dostatek dziewczęcy,
Masz w oczach skarbów pomęty:
Czegoż potrzeba ci więcej?

http://rcin.org.pl

Za przedmiot pieśni mej w rymie,
Tobiem z stu wybrał tysięcy;
Pieśń ma uwieczni twe imię —
Czegoż potrzeba ci więcej?

Oczu pociskiem męczeństwa
Zadajesz piersi chłopięcej,
Śmiejąc się z jego szaleństwa:
Czegoż potrzeba ci więcej?

IV.

Kto uczuciem pierwszem błogiem
Kocha, choć nie jest kochany —
Może siebie nazwać Bogiem. —
Ale kochać znów powtórnie,
Znów nie mając wzajemności,
Mogą chyba tylko .....

http://rcin.org.pl

Tego d. . . . . macie we mnie..
Bo niestety, znowu kocham
Niekochany znów wzajemnie!
Lecz urokow już nie minę;
Słońce, xiężyc, świat się śmieje —
I ja śmieję się i giną..

II.

Marzę sobie.. jestem Bogiem,
Na złocistym siedzę tronie
I anioły wynoszą dłonie
Wyśpiewują wiersze moje.

Jem na obiad ciasta, cukry,
Czasem jabłka zrywam w raju,
Wina mieszam w prost z Tokaju —
Przedewszystkiem nie mam długów.

http://rcin.org.pl

Jednak nudzę się śmiertelnie...
W tém bezludziu nieraz srogiem
(Gdybym tylko nie był Bogiem),
Dawno diabliby mię wzięli.

— „Pędź na ziemię długonogi
„Archaniele Gabryjelu,
„I z przyjaciół ziemskich wielu
„Najszczerszego mi tu przywiedź;

„Lecz nie szukaj w akademji —
„W prost w winiarni spytaj śmiele;
„Lecz nie szukaj go w kościele —
„U Tereski znajdziesz pewnie."

Anioł piórmi załopotał
I uleciał... Wnet z Bengelem
Mym najszczerszym przyjacielem,
Wraca stając u stóp tronu.

http://rcin.org.pl

— „Widzisz, bracie, jestem Bogiem! —
„A mówiłem ci, że sobie
„Sam karjerę w świecie zrobię:
„Teraz widzisz — rządzę światem.

„Codzień czynię nowe cuda;
„Dziś się właśnie stawisz w porę;
„Dziś albowiem przedsiębiorę
„Uszczęśliwić gród Berliński.

„Niech się w mieście bruk rozpadnie!
„Niechaj każdy kamień pęknie,
„Błysnie perłą i rozmięknie —
„I w ostrygę niech się zmieni;

„Niech deszcz sokiem cytrynowym
„Wnet mi tutaj strugą spłynie,
„I niech każdy zdrój w Berlinie
„Zdrojem Reńskich win zapieni.

http://rcin.org.pl

„Co za roskosz dla Berliniaw!
„Oto.. ze wszad ciągną roje ...
„Naprzód xiążą wszystkie zdroje
„Chcą pochłonąć jak monopol;

„Dla poetów, ten żart boski
„Krociew rymów już się marzy..
„A ułani i huzarzy
„Pewno wszystek bruk wyliżą.

„O! ułani i huzarzy
„Doświadczone na to ptaki,
„Wiedzą dobrze że cud taki
„Nie codziennie się wydarzy!"

VI.

Chłopiec się kocha w dziewczynie,
Lecz nań dziewczę nie uważa;

http://rcin.org.pl

Tem którego dziewczę kocha,
Z inną staje w ołtarza.

Ślub na przekor dziewczę bierze
Z kimś się pierwszym lepszym zdarzy;
Czasem chłopca przypomina..
Chłopiec codzień o niej marzy.

Na tę nutę jak świat stary,
Nowa codzień brzmi piosenka;
Kto do końca ją dośpiewał,
Temu pierś na dwoje pęka.

VII. X

Powiedz..jak możesz usnąć spokojnie
Wiedząc, że żyję — ja, twój wybrany..
I dotąd chowam pierścionek damy
Tak uroczyście, tak bogobojnie?..

http://rcin.org.pl

Czy ty tę starą piosnkę pamiętasz
O biednym chłopcu, co w odwiedziny
Przyszedł po śmierci do swej dziewczyny
I śpiącą wziął z sobą na cmentarz?..

O! Wierz mi luba! Nie jestem chory..
Mój ty aniołku! Moja królewno! –
Żyję – i jestem silniejszy pewno
Niż wszystkie razem w grobach upiory.

VIII.

Jam cię żegnał w najpiękniejszy
Dzień lipcowy o południu,
Dzisiaj witam głuchym zmierzchem
Śród śnieżnicy mroźnej w grudniu..

Wtedy dzień był nadto ciepły –
Więc skroń ogniem twa pałała;

http://rcin.org.pl

Dziś od zimna rączki skrzepły,
Więc i chłodem wionieszs cała. —

Bądź mi zdrowa! Wrócę kiedyś ...
Znowu, niosąc myśl tęskniącą:
Ale wtedy ci nie będzie
Już ni zimno, ni gorąco.

Wtedy dziewczę wspomnę sobie
Płochą zmienność twego serca,
I uklęknę na twym grobie
Rozmarzony w łzach szyderca.

IX.

Ty mię nie kochasz, nie kochasz wcale —
Lecz mię to najmniej rozczula;
Gdy mogę tylko patrzeć na ciebie,
Szczęśliwszy jestem od króla.

http://rcin.org.pl

Ty mię nie cierpisz, nie cierpisz nawet —
Jak nieraz burza twa rzeczesz..
Lecz gdy pozwalasz w burzę całować,
Już-ci twym słowom nie przeczę.

X.

Tam kędy Renu ciche błękity
Fala u brzegów kwitnących roni,
Świętego gmachu wznoszą się szczyty
Świętej, wspaniałej, wielkiej Kolonji..

Z marmuru ołtarz lśni w tej świątyni,
W ołtarzu obraz złotem migoce;
Nieraz w samotnej życia pustyni,
On łez mych koił żale sierocze.

Nad Matką Boską — pośród gwiazd pęków
Marzą Anioły, pachną równianki ...

http://rcin.org.pl

Taki sam urok niebieskich wdzięków
Otacza główkę mojej kochanki.

XI.

Nieruchome drżą od wieków
Każdej nocy gwiazdki w niebie,
Zakochane, tęskne, rzewne..
Patrzą z dala wciąż na siebie.

Rozmawiają one mową,
Którą Bóg ich sercom nadał,
Której żaden z filologów
Dotąd jeszcze słów nie zbadał;

Lecz tej mowy tajemnice,
Myśl mej duszy umiet odgadła;
Wdzięk dziewczęcia mię nauczył
Drżących gwiazdek abecadła.

http://rcin.org.pl

XII.

Za morza dalekie, za lądy.. za światy...
Pieśń ma cię skrzydły swych natchnień uniesie —
Gdzie gaje palm wonnych, gdzie niebios szkarłaty
Na falach drzą ciche w przezroczym Gangesie.

Tam róży kwiat cudny jesienią nie spada,
Nad gajem jak bóstwo blask czuwa miesiąca,
I lilja jak łabędź wyniosła i blada,
Łzy roni swej siostry rodzonej tęskniąca..

Tam fjołków gromadka, w dziecinnej swawoli
Szept wiodąc z wietrzykiem miłośnie ulata...
I kielich jaźminu i kwiat centofolji,
Ust tchnieniem gorących łodygę oplata..

W głąb puszczy gazella wybiega ostrożnie..
Wdziękami gazelli-kochanki ujęta;
Tam kędy w otchłaniach natchniona pobożnie

http://rcin.org.pl

Śród hymnów wieczyście szumi rzeka święta...

O luba! Tam pójdziem, w krainie tej błogiej —
Pielgrzymi ze świata, mieszkańce dziś leśni...
Odpocząć w uścisku, i usnąć bez trwogi,
Nie widząc — prócz ptactwa, nie słysząc — prócz pieśni.

XIII.

Gdy się luby z lubą żegna,
Żale łączą dłoń ich z dłonią,
Burze westchnień sercem miocą,
Łez potoki oczy ronią..

W brew zwyczaju, skarg i płaczów
Nam zabrakło w pożegnaniu;
Myśmy, dziwnie — łez i westchnień,
Doświadczyli po rozstaniu.

http://rcin.org.pl

XIV.

Twa pierś walk pełna, łez pełne oczy,
I jam dziewczyno pełen tęsknoty;
Póki serc naszych śmierć nie zjednoczy,
Myśmy oboje biedne sieroty..

Cobyś nie wzięła krwawiące twe serce,
Jakabyś szatę nie wdziała cnoty —
Śród ulic życia, w świata rozterce,
My jedni tylko biedne sieroty!

Ust twych roskoszy boleść zawarła,
Blask oczu zwiędły burz niepokoje,
I w mojej duszy wraz pieśni umarła..
Na gruzach wspomnień .. my sierot dwoje.

XV.

Śmierć jest nocą niewyspaną;

http://rcin.org.pl

Życie błędnem dnia promieniem.
Zmrok zapada.. Ja usypiam....
Dzień wyczerpał mię zmęczeniem.

W wezgłowia szumią drzewa,
Nuci słowik rzewne pieśnie:
Słowik nuci o miłości —
Śpiąc... słowika słuchamy we śnie....

XVI.

Tyś — jak ten kwiatek co rozkwitł wcześnie —
Taka wyniosła, przezrocza, blada..
Myślę o tobie lub widzę ciebie
Rzewna tęsknota sercem mi włada.

Dłonie me składam na twojej głowce
I proszę Boga prośbą ognistą,
By taką samą mógł cię zachować

http://rcin.org.pl

Na zawsze, wdzięczną, wzniosłą, przeczystą..

XVII.

Trzej święci królowie ze Wschodu magowie
Pytali, przechodząc od wioski do wioski —
„Ej! Chłopcy, dziewczęta! Gdzie droga tu święta
„Najprościej wiodąca do miasta Betlejem?"

Lecz każdy się zdumiał i mędrcom nie umiał
Nic o tem powiedzieć.. Więc poszli w milczeniu
Za gwiazdką, co w górze na niebios lazurze
Ich wiodła świątełkiem błyszczącem wymownie,

Aż jaśniej rozbłysła i nagle zawisła
Nad szopką Józefa — gdzie weszli zdumieni...
Płacz dziecka, ryk wołu, zaburzmiały pospołu
Wraz z śpiewem przybyłych trzech króli ze Wschodu.

http://rcin.org.pl

XVIII. X

Z kąd się zjawiasz – Tyo samotna
W mych powiek mgłą okrytych?..
Witam ciebie, mej przeszłości
Posłanniczko dni zabytych!

Miałaś jasne two siostrzyce –
Lecz je dłonią swą macoszą,
Losy w otchłań burz rozwiały
Wraz z boleścią, wraz z roskoszą..

Odtąd z serca miłość znikła
Jak w pomroku z niebios tęcza..
Tyo samotna! Tyo młodzieńcza!
I ty wzajem zgiń mi z oczu.

XVIIII. X

Piękna rybaczko! za fali biegiem

http://rcin.org.pl

Szybciej twą łódką do lądu płyń;
Daj obie raczki, wiądź nad brzegiem,
Żagiel na długą pogodę zwiń.

Niech cię nie trwoży obcy przychodzień,
Na mojem sercu twą główkę złóż;
Wszak się nie lękasz życie twe codzień
Zwierzać otchłani szalonych burz..

I w mojem sercu jak na tem morzu
Szalują wichry, uderza prąd,
I mego serca, w uczuć przestworzu,
Niejedną perłę ukrywa głąb.

XX. X

Ależ słota!. I deszcz pada,
I śnieg lepi, wiatr dmucha..
Sam u okna siedzę, patrzę..

http://rcin.org.pl

Wieczór; jesień ciemna..głucha...

Mdłe światełko widzę z dala,
Z wolna.. bliżej w cieniu brodzi,
I staruszka z latareńką
Pod mém oknem tuż przechodzi.

Musi pewno wracać z miasta.
Niesie mąkę, miód, rodzynki,
Na placuszek słodki pewno —
Dla najdroższej swej dzieciuki.

A dziecinka w domu siedzi,
Na-pół drzemie, na-pół marzy..
Złote włoski pospadały
Po ramionach, szyjce, twarzy...

XXI.

Każda piosnka ma zatrutą,

http://rcin.org.pl

Gorycz wiecznych wspomnień kryje:
Tyś ust tchnieniem swem zatruła
Pierwsze uczuć mych lilije.

Każda piosnka ma zatruta,
Gorycz wiecznych wspomnień kryje —
Rączką pieszczot atłasową,
Tyś w me serce wkładła zmiję.

XXII.

Dziś w ponurym śnie marzyłem
I jej obraz w śnie widziałem,
A ten obraz, jak na jawie
Ożył nagle — duszą, ciałem..

Uśmiech igrał na jej ustach
Jak nadziei promyk święty,
Łzy rospaczy i wymówek

http://rcin.org.pl

Drżały w oczach jak djamenty..

I jam uczuł trę w mém oku —
Którąm resztę uczuć spłacił:
Takem nie mógł w to uwierzyć
Żem na zawsze ją utracił!

XXIII.

O przyjaciele! Rzec nieprzyjemnie —
Lecz z was nię żaden pojąć nie zdołał;
Chociaż niestety.. i ja wzajemnie
Próżnom zrozumieć was usiłował.

Raz tylko pewien, prawdziwie bratnio,
Myśmy nie byli w owym kłopocie
I zrozumieli siebie dostatnio —
Gdyśmy się razem zdybali w błocie.

http://rcin.org.pl

XXIV.

Kiedym się żalił boleśnie,
Ledwie słuchano mię z łaski.
Gdym boleść przywdział mą w pieśnie:
Pieśniom — rzucono oklaski.

XXV.

Przeczuwając zgubę twoją
Dziecko, pragnę sercem całem,
Byś w mem sercu mogła zostać
Tylko uczuć ideałem..

I w brew marzeń mych rozpaczam,
Że w przyszłości sercem całem
Pozostaniesz w mem wspomnieniu,
Ideałem tylko ciałem!

http://rcin.org.pl

XXVI.

Świat zaginie, ludzkość minie
W niepojętej lat przestrzeni —
Lecz uczucie mego serca
Nigdzie nigdy się nie zmieni.

Obym tylko raz przed skonem,
Gdy mą duszę łzy rozrania —
U twych drobnych nóżek klęcząc —
Mógł rzec jeszcze .. „Kocham panią!"

XXVII.

Na rumieńcu kwiat twej buzi
Wdzięków lata ogniem płonie,
A snem zimy uczuć chłodnych
Śpi serduszko w zimnem łonie.

http://rcin.org.pl

O niebaczna! W krótce doznasz
Kiściwej czasu zmiany za to..
Przejdzie zimy chłód na burzę,
A w serduszku wskrześnie lato.

XXVIII.

To te same oczy znowu
Co mię niegdyś w łzach witały,
To te same usta znowu,
Co tak słodko całowały!

To znajomy ten głos znowu,
Cichy, rzewny i dziecinny..
Ale sercem nie ten znowu
Już ja wracam ku niej inny.

W szale uciech ramionami
Łabędziemi otoczony,

http://rcin.org.pl

Tulę głowę do jej serca
Obojętny, czczy, zmudzony..

XXX.

Gdy mię dolecі echem piosenka,
Co mi ją dziewcze śpiewało drogie,
Serce od żalu mało nie pęka,
Budząc pamiątek dnia szczęścia błogie!

Uchodzę w góry, w lasy uchodzę,
W pole bezludnem błądzę ochotnie,
Lecz darmo szukam kresu mej trwodze..
Łzy tylko w ciszy roniąc samotnie...

XXXI.

Chciałem dłużej z tobą zostać,

http://rcin.org.pl

Jeszcze razem spocząć chwilę —
Lecz w pośpiechu, odjeżdżając
Miałaś nagle zajść tyle!

Wtedym wyznał że cię żegnam,
Z sercem nazawsze rozdartem..
Tyś parsknęła na to śmiechem,
Szydząc z prawdy cierpkim żartem.

I na przekor mej goryczy,
Nie przyjęłaś podarunku,
W chwili nawet pożegnania
Odmówiłaś pocałunku. —

Lecz ja sobie w łeb nie strzelę!
Chociaż przyszłość mię zatrważa.
Widzisz, luba.. bo mi w życiu
To już drugi raz się zdarza.

http://rcin.org.pl

XXXII.

Dni pacholęcych uśpiony grobie,
Kolebko wspomnień owianych troską,
Myśl moją ostatnią zwracam ku tobie —
Bywaj mi zdrowa rodzinna wiosko!

Żegnaj mi progu po którym biegłem
Śladów jej nóżek goniąc polotu.
Tu po raz pierwszy ja was spostrzegłem..
Kędy dziś żegnam pełen tęsknoty.

Lepiejbym nigdy ciebie nie poznał —
Wszechwładna serca mego królowo!
Nigdybym cierpień takich nie doznał,
Nie drżczył dzisiaj taką rozmową.

Alem ja dotąd milczał jak kamień.
Okryty głuchą wyrzekł żałobą:
Pragnąłem tylko żyć śród omamień,

http://rcin.org.pl

Jednem powietrzem oddychać z tobą..

Ty mię wyganiasz ostremi słowy..
Czyliż ten wyrok nieczem nie zmięknie?...
Czyliż nie będzie trapić twej głowy
Myśl, że me serce mało nie pęknie!

Pójdę i zginę jak ptak przelotny,
Gnany śród tłumów dolą zdradziecką —
Póki nie zawrę powiek samotny..
Marząc o tobie o! moje dziecko!

Dni pachołęcych uśpiony grobie,
Kolebko wspomnień ciemnych troską,
Myśl mą ostatnią zwracam ku tobie —
Bywaj mi zdrowa rodzinna wioско!

---

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

733

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl